

MIŁOŚĆ PODSTAWOWĄ WARTOŚCIĄ CZŁOWIEKA.

*"Człowiek nie może żyć bez miłości
Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą,
jego życie pozbawione jest sensu,
jeśli nie objawi mu się Miłość
jeśli nie spotka się z Miłością,
jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją,
jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa".*

Jan Paweł II

Redemptor Hominis

Miłość stanowi fundamentalną wartość w życiu ludzkim. "Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo powołując go do istnienia z miłości powołał go jednocześnie do miłości (...). Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej" (Jan Paweł II FC, 11).

Chrześcijaństwo uznaje miłość za nieodzowny czynnik autentycznego rozwoju ludzkości i człowieka. Pełni ona funkcję twórczo - aktywizującą. Inspiruje wszelkie decyzje człowieka, aktywizuje i ukierunkowuje go w życiu. Miłość jest również inicjatorem samego istnienia, któremu nadaje sens. Jest podstawą życia naturalnego i nadprzyrodzonego, warunkując wielopoziomowy rozwój człowieka: biologiczny, psychiczny, moralny i religijny (ks. S. Kowalczyk - 1986).

Miłość określa się jako postawę, czyli kształtującą się w psychice człowieka strukturę poznawczo - emocjonalną. Należy rozróżnić przeżywanie uczuć czyli aktualny proces który jest przejściowy, od stałej struktury do takich przeżyć, czyli odpowiedniej postawy. To rozróżnienie między miłością - procesem, a miłością - postawą wskazuje na fakt, że miłości trzeba się uczyć i trzeba jej uczyć innych. Według Marii Grzywak-Kaczyńskiej pojęcie miłości można określić: "Jest to pozytywne ustosunkowanie się człowieka do jakiegoś obiektu, które wyraża się specyficznym upodobaniem sobie w tym obiekcie i w związku z tym mniej lub bardziej silnym dążeniem do niego, aż do zjednoczenia się, utożsamienia,

całkowitego zespolenia" (M. Grzywak-Kaczyńska - 1988). Jednak dokładne zdefiniowanie miłości nie jest możliwe, gdyż jest ona wartością i postawą bardzo dynamiczną.

Fundamentalna, autentyczna miłość jest jedna, ale istnieją jej różne postacie, jak miłość Boga, miłość ogólnoludzka, rodzinna, erotyczna, miłość przyrodzona i nadprzyrodzona (ks. A. Zienkiewicz - 1988).

Filozof i psycholog amerykański E. Fromm w książce pt. "O sztuce miłości" ukazał procesy i elementy fundamentalnej miłości międzyludzkiej oraz miłości człowieka do Boga.

Punktem wyjścia dla każdej postaci miłości jest spostrzeżenie wartości duchowej lub zmysłowej, jakiegoś dobra w Bogu, w drugim człowieku, ojczyźnie, przyrodzie.

Gdy umysł lub oczy nasze spostrzegają wartość (dobro, piękno), wola nasza spontanicznie nachyla się ku tej wartości, przeżywa upodobanie, chce być blisko niej, a nawet z nią się zjednoczyć: z Bogiem, człowiekiem, a nawet z piękną rośliną. Następnym aktem procesu rodzącej się miłości i następnym jej komponentem jest szacunek dla odkrytej wartości. W stosunku do Boga jest to akt adoracji i uwielbienia. Bardzo ważnym kolejnym elementem dojrzewającej miłości jest życzliwość. Wyraża się ona autentycznym pragnieniem dobra dla istoty, w której odkryliśmy wartość.

Życzliwość jest przełomowym etapem rosnącej miłości, przejściem od postawy egocentrycznej do altruistycznej. Większą radość daje człowiekowi dawanie aniżeli branie. Z postawą życzliwości łączą się nierozzerwalnie troska i odpowiedzialność. Troska zmierza do ochrony i zabezpieczenia dobra w istocie cenionej. Odpowiedzialność jest to świadomość, że muszę dbać o dobro każdego człowieka, ponieważ człowiek stanowi zaraz po Panu Bogu najwyższą wartość. Szczytowym elementem i sprawdzianem fundamentalnej miłości jest gotowość do poświęcenia i ofiary dla spostrzeżonej wartości - przede wszystkim osobowej. E. Fromm podkreśla, że dawanie czegoś wartościowego z siebie, aż w końcu całego siebie jest szczytem prawdziwej miłości. Jezus Chrystus uczy nas; "Nikt nie ma większej miłości nad tę, jeżeli ktoś życie swe oddaje za przyjaciół swoich" (J 15,13).

Jezus taką ofiarę przyjął, oddając całego siebie za grzesznych ludzi. On ukochał nas miłością największą .

Dla nas chrześcijan, miłość Chrystusa, która zaprowadziła Go na krzyż jest miarą, do której mamy dorastać. Jesteśmy zobowiązani przez codzienne gesty bezinteresownej miłości umierać dla innych. Człowiek czyni to, gdy zadaje śmierć

wszystkiemu, co jest owocem grzechu pierworodnego: egoizmowi, pysze, pragnieniu znaczenia, posiadania i użycia, niezdrowym ambicjom, lenistwu i innym przywarom, które zamykają go we własnym, niedostępnym świecie. Zadając śmierć własnemu "ja", człowiek musi bardziej żyć dla innych, ożywiać w sobie wrażliwość na drugiego człowieka, na jego duchowe i moralne potrzeby i wzbudzać wolę wychodzenia im naprzeciw, na miarę swoich możliwości (ks. P. Ptasznik - 1977).

Tyle człowiek kocha, ile gotów jest ofiarować, poświęcić, oddać drugiej osobie - Bogu lub człowiekowi. Tak pojęte dawanie jest sprawdzianem autentycznej miłości.

Szczytową postać miłości chrześcijanie nazwali z języka greckiego *agape*. Jest to miłość fundamentalna, nasycona łaską nadprzyrodzoną .

Agape oznacza wewnętrzne życie, w którym trzy Boskie Osoby są absolutną jednością. Określenie to wyraża Boski sposób kochania, mianowicie całkowite oddanie się "ja" na rzecz "ty".

W tej wierze, w jakiej człowiek potwierdza czynem istniejącą w nim zdolność i gotowość do miłości - agape i rozwija je w kierunku ku Bogu i bliźnim, powstaje analogicznie do Trójcy Świętej - jedność człowieka z Bogiem i Boga z człowiekiem. Chrystus jedność tę określił w krótkiej formie jako absolutne urzeczywistnienie prawa stworzenia: "Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojczy we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. [...] Oby się tak zespolili w jedno aby świat poznał, żeś Ty mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, tak jak Mnie umiłowałeś" (J 17,20-23). (G. Hansemann 1988).

"Bóg jest miłością" (J 4,8). Tą samą miłością, jaką Ojciec od wieków miłuje w Duchu Świętym Syna, miłuje również ludzi. Z miłości Bóg stworzył człowieka, by podzielić się z nim swoim życiem i szczęściem. Gdy człowiek zgrzeszył, Bóg postanowił go ratować i zbawić. Kierowany tą miłością wybrał i otoczył opieką naród izraelski, aby przez ten lud przygotować zbawienie dla całego świata. Największy zaś dowód swej miłości do ludzi dał Bóg, posyłając swego Syna Jezusa, aby obdarował ludzi swoją miłością, by przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie odniósł zwycięstwo nad grzechem i egoizmem. Przez Chrystusa miłość Boża zamieszkała wśród ludzi, aby zjednoczyć ich z Bogiem oraz między sobą (Katechizm Religii Katolickiej - 1977).

W odnajdywaniu własnego "ja" człowiek musi urzeczywistniać swoją osobę, a może to uczynić tylko wtedy, gdy w miłości, jaką jest agape, otworzy się na ludzkie i Boskie "ty" (G. Hansemann - 1988).

Miłość nadprzyrodzona obejmuje miłość siebie samego, miłość ludzi i miłość Boga. Jezus Chrystus słowem i czynem uczy nas tej miłości jako najwyższej wartości moralnej. Na pytanie uczonego w Prawie: które przykazanie jest największe, Jezus odpowiada: "Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego" (Mt 22,37-39).

Wszystkie inne przykazania Jezus sprowadza do wymogu miłości: "Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy" (Mt 22,40).

Miłość jest nieodzownym warunkiem życia wiecznego, ale jest też nieodzownym warunkiem pokoju i szczęścia na ziemi. Zatem konsekwentnie wszystko musi być przeświecane miłością i wszystko tej miłości podporządkowane. Problemy istnienia, życia i postępowania na wszystkich płaszczyznach muszą być widziane w świetle miłości i na nią zorientowane (ks. A. Zienkiewicz - 1988).

Miłość siebie samego jest istotnym warunkiem prawdziwej miłości. "Jeśli nie umiesz kochać siebie, nie potrafisz kochać naprawdę bliźniego" - powiedział św. Augustyn .

Nie można autentycznie kochać siebie, nie kochając innych, gdyż tylko przez wspólnotę z innymi ludźmi potwierdzamy i rozwijamy naszą osobowość. Nieegoistyczna miłość siebie jest pierwowzorem miłości bliźniego (ks. S. Kowalczyk). Pan Jezus poucza nas, w jaki sposób należy kochać drugiego człowieka, gdy po umyciu nóg Apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy mówi: "Przykazanie nowe daję Wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem" (J.13,34).

Kochać miłością nadprzyrodzoną "oznacza kochać miłością Boga, i kochać to co Bóg ukochał, i w ten sam sposób, jak Bóg kocha, a więc siłą miłości, która pochodzi od Boga - bo "miłość jest z Boga" (J 4,7) - i jest umacniana w sercach ludzkich przez Ducha Świętego" (F. Adamski - 1978).

Miłość drugiego człowieka winna uzewnętrzniać się zarówno w słowach i czynach. Miłością bliźniego nie są jeszcze najpiękniejsze choćby deklaracje.

Agape nie jest miłością słabą i bierną. Jest miłością czynną, oznacza zrozumienie i przejawienie dobrej woli wobec wszystkich ludzi (ks. A. Zienkiewicz - 1988).

Prawdziwa miłość jest realistyczna, dostrzegająca duchowe i materialne potrzeby człowieka. Wypowiada się w pomocy dla bliźnich, obejmującej nie tylko wartości materialne ale przede wszystkim ofiarowanie samego siebie: czasu, serca, osoby. Przykazanie miłości bliźniego rozciąga się na wszystkich ludzi. W interpretacji

chrześcijańskiej uniwersalna miłość jest możliwa, gdy jednoczymy się wokół Boga. W nim kochamy wszystkich ludzi (R. Johann - 1971).

Intencjonalna miłość wszystkich ludzi aktualizuje się wobec tych, których spotykamy na drodze swego życia. Miłość bliźniego łączy się więc integralnie z miłością Boga: nie możemy kochać Boga - nie kochając bliźnich. Miłość Boga nie przekreśla miłości człowieka lecz ją nakazuje i pogłębia. Im bardziej dojrzała jest miłość bliźniego, tym bardziej autentyczna jest miłość Boga.

Boga należy kochać nade wszystko. Bóg, miłość osobowa i absolutna, jest dostępny człowiekowi poprzez akty miłości. Istnieje wiele form miłości, lecz najwyższa pośród nich jest miłość Boga. Ona najbardziej człowieka ubogaca, uaktywnia i nadaje trwały sens ludzkiemu istnieniu (ks. S. Kowalczyk).

Agape jest miłością, która tworzy wspólnotę ludzką oraz zmierza do jej zachowania i pogłębienia. E. Fromm stwierdza: "miłość jest siłą cementującą cały rodzaj ludzki, klan, rodziny, społeczeństwo. [...] Bez miłości ludzkość nie mogłaby istnieć ani jednego dnia" (E. Fromm - 1973).

Ojciec Święty Jan Paweł II w Adhortacji "Familiaris consortio" ukazuje miłość jako źródło i siłę wspólnoty rodzinnej: "Tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób" (FC,18). Miłość ożywiająca stosunki międzysobowe poszczególnych członków rodziny stanowi siłę wewnętrzną, która kształtuje i wzmacnia komunie i wspólnotę rodzinną" (FC, 21).

Miłość jest komunią osób z zachowaniem ich indywidualizmu. Nie jest posiadaniem drugiego człowieka, lecz ofiarowaniem własnych wartości i samego siebie, dyspozycyjnością dla drugiego. Jest gotowa do poświęceń w imię ludzkiej wspólnoty, do wielkoduszności na podobieństwo Boże, do przebaczenia. "Miłość jest prawdziwa wówczas, gdy tworzy dobro osób i wspólnot i gdy tym dobrem obdarowuje drugich" (Jan Paweł II List do rodzin Gratissimam Sane, n.14).

Agape jest miłością bezinteresowną, która nie pragnie własnego dobra, lecz dobra bliźniego. Jest to miłość człowieka, ze względu na niego samego, ze względu na to że jest człowiekiem, że jest naszym bliźnim. Niezależnie od tego czy jest człowiekiem sympatycznym czy niesympatycznym, przyjacielem czy wrogiem, agape jest skierowana na każdego (ks. A. Zienkiewicz).

Przykład takiej nadprzyrodzonej miłości dała całym swym życiem Matka Teresa, o której Jan Paweł II powiedział, że jest ona najwspanialszą wyrazicielką Miłości Chrystusa a powołanie do świętości zrealizowała w całej pełni (Jan Paweł II Kalkuta, 1988).

Matka Teresa pochylała się nad człowiekiem najbardziej ubogim, głodnym, trędowatym, umierającym na ulicy, samotnym i opuszczonym. Widziała w tym człowieku i kochała w nim Jezusa Chrystusa. Oto jej słowa:

"Być naprawdę chrześcijaninem to znaczy autentycznie przyjąć Chrystusa, stać się każdy dla każdego jakby drugim Chrystusem, to znaczy umiłować tak, jak sami czujemy się umiłowani, jak Chrystus nas umiłował na krzyżu, to znaczy miłować się wzajemnie i siebie innym ofiarować" (G. Urbaniak - 1997).

Miłość objawiona przez Chrystusa, "Miłość której Paweł apostoł poświęcił słowa swego hymnu z pierwszego listu do Koryntian [...] jest z pewnością wymagająca. Piękno jej właśnie na tym polega, że jest wymagająca i w ten sposób kształtuje prawdziwie dobro człowieka oraz promieniuje prawdziwym dobrem" (Jan Paweł II 1994, n.13).

Bibliografia:

1. Adamski F. (1978): Miłość - Małżeństwo - Rodzina. Kraków WAM.
2. Fromm E. (1973): O sztuce miłości. Warszawa.
3. Grzywak M. (1988): Trud rozwoju. Warszawa, PAX.
4. Hansemann G. (1988): Wychowanie religijne. Warszawa, PAX.
5. Jan Paweł II (1987): Adhortacja Apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym - Familiaris consortio. W: Wychowanie do miłości. Praca zbiorowa pod redakcją ks. bp prof. dr K. Majdańskiego. Warszawa, ATK.
6. Jan Paweł II : List do rodzin Gratissimam sane.
7. Johann R. (1971): Wiara, nadzieja, miłość. Warszawa.
8. Katechizm Religii Katolickiej (1977): Z Chrystusem przetwarzamy świat. Paryż.
9. Kowalczyk S. (1986): Podstawy Światopoglądu chrześcijańskiego. Wrocław.
10. Ptasznik P. (1997): "Źródło" Miłość na miarę Chrystusa nr 18.
11. Urbaniak G. (1997): Istota miłości: W: Młodzi i Miłość. Wrocław.

